

Nieznani, W

Wzburzoną falam jesteśmy radzi
Gdy róża wiatrów w dal nas prowadzi.
Co tam rozłąka, czyjeś wzdychanie,
Życie to jedno, życie to jedno wielkie rozstanie.
Chłodny ocean wielkiej tęsknoty,
Małe porywy, wysokie wzloty,
Zameczki z piasku, kruche cudeńka,
To jest z podróży, to jest z podróży piosenka.
Powiedz, kto pomoże w pływającym smutku morze,
Powiedz, kto dogodzi stu sternikom błędnych łodzi,
Powiedz, czy popłyniesz po nadzieję w morze sine,
Powiedz, czy popłyniesz.
Wypoczywamy pod żagla cieniem,
Gdy wieje w żagle wiatr i zapomnienie.
Bez wędrowania to obietnica rzucona w głębie,
Rzucona w głębie niczym kotwica.
Już wyobraźnię naszą porywa myśl,
Że przed nami gdzieś Atlantyda,
Sterem do nieba, dnem do góry, gwiazdą w bezdroża,
Gwiazdą w bezdrożach, a kilem w chmury.